

## PE: kończcie GMES!

Parlament Europejski przyjął 16 lutego rezolucję dotyczącą unijnego programu monitoringu środowiska GMES. Wezwał w niej Komisję Europejską do przyspieszenia prac, tak aby osiągnąć pełną operacyjność tego systemu do 2014 roku. W dokumencie poruszono także temat finansowania przedsięwzięcia. Obecnie środki na GMES pochodzą z budżetu unijnego, ale bieżący plan finansowy kończy się w 2014 r. Komisja Europejska chce, by po tej dacie finansowały go poszczególne państwa członkowskie. Parlament, odnosząc się do tej propozycji, stwierdził, że spowoduje to ogromne szkody, a program straci w ten sposób swój „wymiar europejski”.

Źródło: ESA, BS

# Galileo wystartują czwórkami

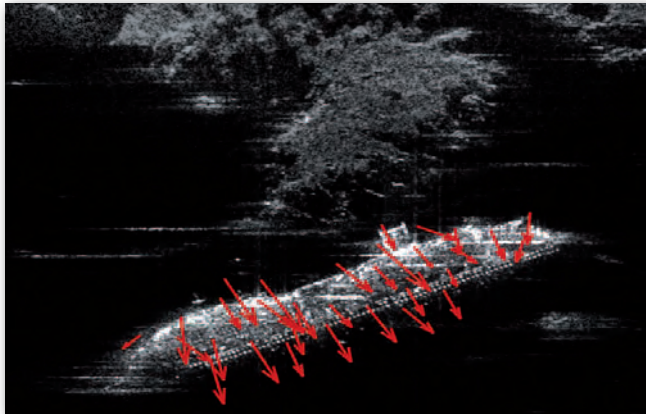
Dzięki trzem umowom podpisanym 2 lutego w Londynie przez Komisję Europejską rośnie prawdopodobieństwo, że europejski system nawigacji będzie ukończony na czas. Najważniejsza z nich dotyczy zakupu 8 aparatów fazy pełnej operacyjności (FOC - Full Operational Capability). Satelity te wybuduje niemiecko-brytyjskie konsorcjum w składzie OHB System i SSTL. Wartość kontraktu opiewa na 250 mln euro. Warto zaznaczyć, że na początku 2010 roku te same firmy wygrały przetarg na budowę 14 aparatów Galileo FOC. Druga umowa została podpisana z Arianespace z Francji i dotyczy zarezerwowania możliwości maksymalnie trzykrotnego wyniesienia satelitów Galileo na orbitę za pośrednictwem rakiet Ariane 5 (opłata za



rezerwację to 30 mln euro). Trzeci kontrakt Komisja podpisała z Astrium SAS (również z Francji) w celu dostosowania istniejącej rakiety Ariane 5 do transportu na orbitę każdorazowo czterech satelitów Galileo (obecnie wystrzeliwane są dwójkami za pomocą rosyjskich Sojuzów). Wartość zlecenia to 30 mln euro. - Dla programu Galileo dzisiejsze podpisanie umów oznacza konkretne i terminowe wdrożenie programu w ramach przewidzianego budżetu. Jestem dumny, że zdołaliśmy przyspieszyć

dostawę satelitów i rakiet nośnych. Oznacza to, że Europejczycy będą mogli wykorzystać możliwości ulepszonej nawigacji satelitarnej w ramach Galileo już w 2014 r. Jestem dumny także z tego, że Europa ma wysoce konkurencyjny przemysł kosmiczny, będący w stanie zrealizować tak ambitny i zaawansowany technicznie program - skomentował podpisane umowy wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej odpowiedzialny za przemysł i przedsiębiorczość Antonio Tajani.

Źródło: KE, JK



## Costa Concordia z orbity

**13** stycznia br. włoski statek wycieczkowy Costa Concordia rozbił się o skały wyspy Isola del Giglio. Teraz ruch wraku monitorowany jest przez satelity obserwacyjne. Od 20 stycznia zadaniem tym zajmują się eksperci z Politechniki w Mediolanie oraz firmy TRE. Do tego celu wykorzystują dane radarowe pozyskiwane przez konstelację czterech satelitów COSMO SkyMed. Analizie poddawane są zarówno dane o fazie,

jak i amplitudzie sygnałów. Te pierwsze są niezbędne do wykonania interferogramów, na podstawie których można precyzyjnie monitorować ruch jednostki. Po kilku godzinach od pozyskania obrazów dane te przesyłane są do włoskiej obrony cywilnej. Informacje o ruchu jednostki są o tyle istotne, że statek powoli zsuwa się po podwodnym uskoku, a wrak nadal przeszukiwany jest przez nurków.

Źródło: TRE, JK

## Następca Landsata nabiera kształtów

A amerykańska agencja kosmiczna NASA zakończyła prace nad innowacyjnym sensorem TIRS (Thermal Infrared Sensor), który jest obecnie instalowany na satelicie LDCM (Landsat Data Continuity Mission). Zastąpi ona wysłużony aparat Landsat-7. Instrument ten jest przełomem w wykonywaniu zobrażeń w podczerwieni. Dzięki zastosowaniu fotodetektorów kwantowych fale te będą rejestrowane dużo efektywniej. TIRS ma bowiem lepiej oddzielać promieniowanie Ziemi od atmosfery. Jednocześnie koszt takiego instrumentu jest niższy od tradycyjnych sensorów. Satelita LDCM ma znaleźć się na orbicie w styczniu 2013 roku. Oprócz TIRS będzie wyposażony również w sensor OLI, który ma rejestrować promieniowanie widzialne i bliską podczerwienią.

Fot. ESA

Źródło: NASA, JK

